



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI FRANCISZKA DO MJANMY

(26 listopada - 2 grudnia 2017 r.)

PRZEMÓWIENIE DO PAŃSTWOWEGO KOMITETU SANGHA MAHA NAYAKAPOZDROWIENIA DLA NAJWYŻSZEJ RADY MNICHÓW BUDDYJSKICH SANGHA

Rangun, Centrum Kaba Aye

Środa, 29 listopada 2017 r. [\[Multimedia\]](#)

Przebywanie z wami jest dla mnie wielką radością. Dziękuję czcigodnemu Bhaddanta Kumarabhivamsa, przewodniczącemu Państwowego Komitetu Maha Nayaka, za jego słowa powitania i za jego wysiłki w organizowaniu mojej dzisiejszej wizyty. Pozdrawiając was wszystkich, wyrażam szczególne uznanie dla obecności Jego Ekscelencji Thura Aung Ko, Ministra ds. Religijnych i Kultury.

Nasze spotkanie jest ważną okazją do odnowienia i wzmocnienia więzów przyjaźni i szacunku między buddystami a katolikami. Jest to również okazja, by potwierdzić nasze zaangażowanie na rzecz pokoju, poszanowania ludzkiej godności i sprawiedliwości dla każdego mężczyzny i każdej kobiety. Nie tylko w Mjanmie, ale także na całym świecie ludzie potrzebują tego wspólnego świadectwa ze strony przywódców religijnych. Kiedy bowiem mówimy jednym głosem potwierdzając odwieczną wartość sprawiedliwości, pokoju i podstawowej godności każdej istoty ludzkiej, przekazujemy słowo nadziei. Pomagamy buddystom, katolikom i wszystkim ludziom dążyć do większej harmonii w ich wspólnotach.

W każdym pokoleniu ludzkość doświadcza niesprawiedliwości, momentów konfliktu i nierówności między ludźmi. W naszych czasach trudności te wydają się szczególnie poważne. Pomimo, że społeczeństwo poczyniło ogromny postęp technologiczny, a ludzie na świecie są coraz bardziej świadomi swego wspólnego człowieczeństwa i wspólnego losu, to rany konfliktów, ubóstwa i ucisku trwają nadal i tworzą nowe podziały. W obliczu tych wyzwań nie wolno nam nigdy poddawać się rezygnacji. Na podstawie naszych tradycji duchowych wiemy, że istnieje droga, by iść naprzód, istnieje droga prowadząca do uzdrowienia, wzajemnego zrozumienia i szacunku. Droga oparta na współczuciu i miłości.

Chciałbym wyrazić szacunek dla wszystkich, którzy w Mjanmie żyją zgodnie z religijnymi tradycjami buddyzmu. Poprzez nauki Buddy oraz gorliwe świadectwo wielu mnichów i mniszek mieszkańcy tej ziemi zostali uformowani ku wartościom cierpliwości, tolerancji i szacunku dla życia, a także duchowości wrażliwej i głęboko szanującej nasze środowisko naturalne. Jak wiemy, wartości te są niezbędne dla integralnego rozwoju społeczeństwa, począwszy od najmniejszej, ale najważniejszej jednostki, rodziny, aby poszerzyć się następnie na sieć relacji, które stawiają nas w ścisłym powiązaniu - relacji zakorzenionych w kulturze, przynależności etnicznej i narodowej, ale ostatecznie zakorzenione w przynależności do wspólnego człowieczeństwa. W prawdziwej kulturze spotkania wartości te mogą umocnić nasze wspólnoty i pomóc w rozjaśnieniu jakże potrzebnym światłem całego społeczeństwa.

Wielkim wyzwaniem naszych czasów jest dopomożenie ludziom w otwarciu się na transcendencję. Byciu zdolnymi do zagłębienia się w siebie i poznania siebie w taki sposób, aby rozpoznać wzajemne powiązanie ze wszystkimi ludźmi. Zdanie sobie sprawy, że nie możemy trwać odizolowani jedni od drugich. Jeśli powinniśmy być zjednoczeni, co jest zresztą naszym celem, to trzeba przezwyciężyć wszelkie formy nieporozumień, nietolerancji, uprzedzeń i nienawiści. Jak możemy to uczynić? Wskazania dają nam wszystkim słowa: „Zwyciężaj gniewnego nie-gniewem; zwyciężaj złego dobrocią; zwyciężaj skąpego szczodrością; zwyciężaj kłamcę prawdą” (*Dhammapada*, XVII, 223). Podobne uczucia wyraża modlitwa przypisywana św. Franciszkowi z Asyżu: „O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju, Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść; Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda; ... Światło tam, gdzie panuje mrok; Radość tam, gdzie panuje smutek”.

Niech ta mądrość nadal inspirować wszelkie wysiłki na rzecz krzewienia cierpliwości i zrozumienia, a także aby leczyć rany konfliktów, które na przestrzeni lat podzieliły ludzi o odmiennej kulturze, pochodzeniu etnicznym i przekonaniach religijnych. Wysiłki takie nigdy nie są jedynie prerogatywą przywódców religijnych, ani też nie są wyłączną kompetencją państwa. Przeciwnie, to całe społeczeństwo, wszyscy obecni we wspólnocie muszą razem prowadzić dzieło przezwycięzania konfliktu i niesprawiedliwości. Jednak szczególną odpowiedzialnością przywódców cywilnych i religijnych jest zapewnienie, aby każdy głos został wysłuchany, tak aby wyzwania i potrzeby chwili obecnej mogły być jasno zrozumiane i rozwiązane w duchu bezstronności i wzajemnej solidarności. Gratuluję prac prowadzonych przez Konferencję Pokojową Panglong w tym zakresie, i modlę się, aby ci, którzy prowadzą ten trud mogli nadal promować większy udział wszystkich, którzy mieszkają w Mjanmie. Z pewnością przyczyni się to do zaangażowania na rzecz postępu pokoju, bezpieczeństwa i dobrobytu, który obejmie wszystkich.

Oczywiście, jeśli te wysiłki przyniosą trwałe owoce, potrzebna będzie lepsza współpraca między przywódcami religijnymi. W związku z tym chciałbym, abyście wiedzieli, że Kościół katolicki jest partnerem gotowym do dialogu. Okazje spotkania i dialogu między przywódcami religijnymi ukazują, że są one ważnym czynnikiem w promowaniu sprawiedliwości i pokoju w Mjanmie. Zdaję sobie sprawę, że w kwietniu ubiegłego roku konferencja biskupów katolickich gościła dwudniowe

spotkanie na temat pokoju, w którym uczestniczyli zwierzchnicy różnych wspólnot religijnych, a także ambasadorowie i przedstawiciele agencji pozarządowych. Spotkania takie są istotne, jeśli mamy pogłębić nasze wzajemne poznanie i potwierdzić nasze wzajemne powiązanie oraz wspólny los. Prawdziwa sprawiedliwość i trwały pokój mogą zostać osiągnięte tylko wtedy, gdy zostaną zapewnione wszystkim.

Drodzy przyjaciele, oby buddyści i katolicy mogli iść razem tą drogą uzdrowienia i pracować ramię w ramię dla dobra każdego mieszkańca tej ziemi. W pismach chrześcijańskich Apostoł Paweł wyzywa swoich słuchaczy, by radowali się z tymi, którzy się weselą, i płakali z tymi, którzy płaczą (por. *Rz* 12,15), pokornie niosąc brzemiona jeden drugiego (por. *Ga* 6, 2). W imieniu moich katolickich braci i sióstr, wyrażam naszą gotowość do dalszego podążania z wami i siania ziaren pokoju i uleczenia, współczucia i nadziei na tej ziemi.

Jeszcze raz dziękuję, że mnie zaprosiliście, abym był dziś tutaj z wami. Modlę się dla was wszystkich o Boże błogosławieństwo radości i pokoju.